

Córki Polaków, głównie z Francji, Niemiec i Austrii miło spędziły tegoroczne wakacje w pięknym zakątku Wielkopolski w Białej. W czasie swego pobytu odwiedziły dzieci pracowników spółdzielni pracy woj. poznańskiego, przebywające na kolonii w Zabostowie. Jak widzimy na zdjęciu, spotkanie minęło w serdecznej atmosferze. (L)

Fot. Zb. Grzegorski



Brzęczący problem stulecia  
Czytaj str. 3



## Tradycyjne uroczystości „Święta plonu” w województwie poznańskim

Niedziela 24 bm. była dniem licznych obchodów dożynkowych. W setkach wsi odbyły się tradycyjne uroczystości „święta plonu” połączone z wręczaniem wieńców żniwnych przedstawicielom władz i najlepszym gospodarzom. Odbyły się także festyny, zabawy taneczne, zawody sportowe i wiele innych imprez. W wielu wsiach chłopcy gościli przedstawicieli fabryk i mieszkańców miasta.

Szczególnie uroczysty cha-

rakter miały dożynki w gromadzie Malanów, pow. Turek (pow. poznański), gdzie przywodził Prezydium PRN — Czesław Sypiański wręczył wielu wzorowym rolnikom dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Uwagę licznie zgromadzonych rolników przykuwała otwarta w Malanowie wystawa rolnicza, na której m. in. miejscowa specjalizująca się od dawna w hodowli drobiu, spółdzielnia produkcyjna zaprezentowała chłopom piękne okazy drobiu.

W Cekowie w pow. Kalisz na dożynkach bawili się do późnych godzin wieczornych chłopcy kilkunastu okolicznych wsi, a w gromadzie Umień, pow. Koło, gorąco oklaskiwano występy artystyczne zespołu chóralnego „Świt” z pobliskiej kopalni soli potasowych w Kłodawie.

W Zbąszyniu pow. Nowy Tomyśl odbyły się 24 bm. z udziałem tysięcy osób wielkie dożynki regionalne połączone z festynem przyjaźni i pokoju. Otwarcia tej wielkiej imprezy, na którą — obok przedstawicieli władz — zjechali również goście z woj. zielonogórskiego, dokonał przewodniczący Prezydium MRN w Zbąszyniu — Edward Palik. Wieńce dożynkowe otrzymali najlepsi rolnicy powiatu.

W bogatej części artystycznej zespół regionalny w Przyprostynie pod kierownictwem Antoniny Woźnej wystawił tradycyjne widowisko pt. „Wesele w Przyprostynie”. Następnie wystąpiła znana orkiestra koźlarzy pod kierownictwem Tomasza Sliwy, zespół taneczny i muzyczny oraz artyści poznańscy — Stanisław Marian Kamiński i Henryk Derwich. Całość imprezy dożynkowej uzupełniły zawody konne i regaty żeglarskie. Ciekawe były również wystawy m. in. strojów i instrumentów ludowych regionu zbąskolubuskiego oraz wystawa w kliniarsko - koszykarska.

PAP.

## Stara kopalnia srebra ożyje

WROCŁAW (PAP)

„Mieszkańcy na srebrze” — mówił zartem mieszkaniec małego, podwrocławskiego miasteczka Bogusław. Istotnie, pod miastem ciągnie się sieć chodników kopalni srebra z XV wieku, którego jednak jest tak mało, że wydobywanie go się nie opłaca. Przeprowadzane ostatnio prace geologiczno-poszukiwawcze, ujawniły tu jednak duże zasoby barytu, który znajduje zastosowanie przy wierceńiach górniczych, produkcji farb i lakierów, a ze względu na nieprzenikliwość dla promieni ultrakrótkich, nadaje się, jako okładzina ścian w laboratoriach rentgenowskich itp.

Stara kopalnia ożyje wkrótce, gdyż rozbudowująca się kopalnia barytu w Bogusławie, rozpoczyna tu już eksploatację wykrytych pokładów cennego minerału.



„rozpromienieni” po swym zwycięskim dublecie na 5 km CAF — fot. Dąbrowiecki telefoto ze Sztokholmu

## Jutro początek finału afery w MZA-B

(Inf. wł.)

27 bm. o godz. 8.30 przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się pierwszy proces o nadużycia ujawnione w Miejskim Zarządzie Architektoniczno - Budowlanym.

Na ławie oskarżonych zasiadają: zastępca Gł. Architekta miasta — inż. Zygmunt Roszak oraz kierownik działu lo kalizacji — inż. Henryk Gendera.

Pierwszemu zarzuca się popełnienie ogółem 8 przestępstw, m. in. przyjęcie 4 łapówek, w granicach od 1000 do 14000 zł za wydanie zezwoleń na budowę. Gendera został natomiast oskarżony m. in. o przyjęcie 5 tys. zł i zamianę przeznaczenia gruntów z użytkowości publicznej — na budowę indywidualną. Rezultatem innej podobnej kombinacji było — jak ustalono w śledztwie — uzyskanie przez niego 10 tys. zł i parceli wartości od 22—25 tys. zł (zapłacił za nią tylko 13 tys. zł.)

Sądowi przewodniczyć będzie sędzia K. NOWAK, oskarżać — prok. SWITONSKI.

(1)

## W 85 powiatach trwają prace przy klasyfikacji gruntów

WARSZAWA (PAP)

Rozpoczęta dwa lata temu klasyfikacja gruntów została przeprowadzona już w 22 powiatach na 5 milionach ha. Z tego w bież. roku do 30 lipca sklasyfikowano ok. 1 mln. ha ziemi. Z uwagi na to, że największe prace klasyfikacyjne wykonuje się zazwyczaj po zbiorach, zdaniem Ministerstwa Rolnictwa należy się spodziewać, że plan klasyfikacji na ten rok — wynoszący 3 mln. ha gruntów — zostanie wykonany.

Ważne jest jednak, iż niemal we wszystkich województwach klasyfikację przeprowadza się w tym roku z większą dokładnością, przez co unika się poprawek, co było często konieczne w latach ubiegłych. Lepiej przebiega również tzw. ostateczna klasyfikacja. Polega ona na wprowadzaniu sklasyfikowanych gruntów do rejestru, co ma dla właścicieli ziemi znacznie podstawowe. Od ustalenia bowiem klasy ziemi i wciągnięcia jej do rejestru zależna jest wysokość podatku oraz innych świadczeń na rzecz państwa.

Naukowa klasyfikacja gleboznawcza gruntów ma być zakończona całkowicie do 1961 r. Obecnie trwają prace w 85 powiatach:

## Sprawozdanie z wykonania budżetu ■ Przygotowania do II KSR ■ Dalsza rozbudowa Huty im. Leni

### Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Wyслуchała ona sprawozdania Ministra Finansów z wykonania budżetu państwa za pierwsze półrocze br. Jak wynika ze sprawozdania, sytuacja budżetowa państwa jest w pełni zrównoważona, a nawet w pierwszym półroczu uzyskano pewną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Dochody budżetowe za 6 miesięcy br. wykonane zostały w 50,6 proc., zaś wydatki w 48,9 proc.

## Min. Rapacki u Hammarskjolda

NOWY JORK (PAP)

W piątek polski minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjoldowi i odbył z nim dłuższą rozmowę.

## Wielkopolska w ogniu W jednym dniu 31 pożarów!

(Inf. wł.)

Burza, jaka przeszła 22 bm. w późnych godzinach wieczornych nad Wielkopolską, spowodowała wiele zniszczeń. Z meldunków, otrzymanych dotychczas przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Poznaniu wynika, że rezultatem wyładowań atmosferycznych było 31 pożarów. Przeważnie płonęły stodoły ze zbożem i sterty zboża. Bodajże najgroźniejsze pożary nastąpiły w powiecie poznańskim: w Mieczewie — spłonął dom, w Modrzu — budynek mieszkalny i chlew, w Daszewicach — stóg zboża (54 tys. zł straty). Najwięcej pożarów zanotowano w pow. nowotomyskim — 8, kościańskim — 4 i konińskim — 3.

Według prowizorycznych obliczeń ogólna suma strat wynosi około miliona złotych. (ak)

## Narada aktywu oświatowego

(Inf. wł.)

W sobotę odbyła się w Poznaniu narada wojewódzkiego aktywu oświatowego, w której udział wzięli inspektorzy szkolni, dyrektorzy liceów ogólnokształcących, liceów ogólnokształcących, liceów pedagogicznych i wychowawczyń przedszkoli, studium nauczycielskiego oraz dyrektorzy zakładów wychowawczych. W naradzie wzięli również udział z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR kier. Wydziału Propagandy — Orłowski, a z ramienia ZSL — wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL WRONIAK. Narada miała na celu omówienie ważnych problemów oświatowych i wychowawczych w związku z nadchodzącym rokiem szkolnym.

(ms)

Po dyskusji, Rada Ministrów przyjmując sprawozdanie do zatwierdzenia, zalecała resortom zwrócić uwagę na konieczność: wzmocnienia dyscypliny płac, zrealizowania zaplanowanych inwestycji, zwiększenia przyrostu akumulacji w gospodarkach administracyjnych i gospodarczych oraz ustaliła dalsze zadania dla resortów w zakresie zmniejszania przerosłów zatrudnienia.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie dalszej rozbudowy Huty im. Lenina. Uchwała przewiduje rozbudowę kombinatu do zdolności produkcyjnej 3,5 mln. ton stali rocznie.

## Zakończenie kolonii letnich dzieci Polonii zagranicznej

(Inf. wł.)

W ubiegłą sobotę w gmachu przy ul. Wojska Polskiego odbyło się uroczyste zakończenie kolonii letnich dla dzieci polskich z zagranicy. Dzieci pożegnał kierownik Fr. Siwek. Wzruszająco zabrzmiały słowa podziękowania w ustach Oswalda Trutchea z Wiednia.

Po półtoramiesięcznym pobycie w Polsce 50 chłopców z Francji i Austrii opuszcza w poniedziałek ojczyznę swoich rodziców. Kilku z nich jak np. Janek Pijałowicz oraz Olek Nowosielski na katedrach nauczyli się polskiego języka, zdołali wyjechać z Wiednia w postaci dyplomów. Wszyscy chłopcy otrzymali mnóstwo подарunków: od pracowników Zakładów Drukarskich im. Kasprzaka piękne albumy do fotografii, wiele książek i wydawnictw, pamiętniki kolegów z kraju, którzy przebywali z nimi na kolonii. Wspólnie wykonany program artystyczny oraz kolacja dla dzieci zakończyły uroczystość.

(emp)

## R. Zambrowski odwiedził obozy ZHP

WARSZAWA (PAP)

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski odwiedził obozy centralnej akcji szkoleniowej ZHP w Złocieniu (woj. koszalińskie) i wziął udział w spotkaniu instruktorów, na którym naczelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska wygłosiła referat zawierający ocenę dotychczasowej działalności ZHP i przedstawiła kierunki pracy w nowym roku szkolnym. W ożywionej dyskusji głos zabrali również Roman Zambrowski.

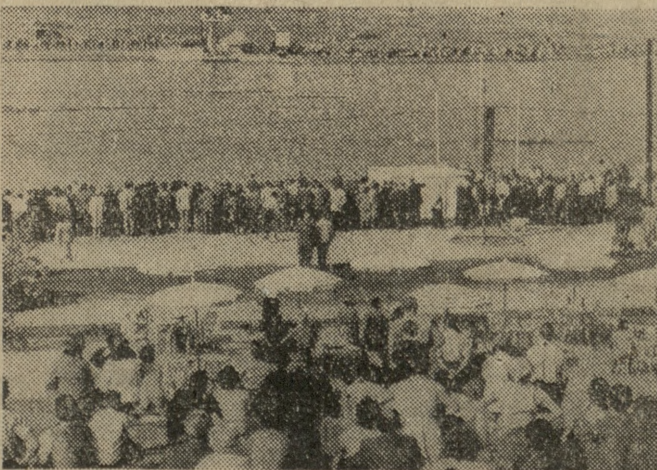
Na zakończenie wizyty Roman Zambrowski obejrzał kilka obozów, serdecznie witany przez instruktorów.

## Nota mocarstw zachodnich do rządu ZSRR

LONDYN (PAP)

W Londynie, Waszyngtonie i Paryżu opublikowano w sobotę po południu wiadomość, że trzy mocarstwa zachodnie przekazały w piątek do radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych identyczne noty, w których apelują o wznowienie w Moskwie rozmów dyplomatycznych na szczeblu ambasadorów dla przygotowania konferencji na najwyższym szczeblu.

Noty te — jak wyjaśniają zachodnie agencje prasowe — stanowią odpowiedź na radzieckie propozycje z dnia 15 lipca br., dotyczące zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między wszystkimi państwami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi.



Fot. (2) K. Przychodzki



## Wydarzenia budzące optymizm

Tak się jakoś dziwnie składa, że zachodzą pewne analogie życia politycznego do otaczającej nas aury. Mimo szalejących tego lata burz i huraganów, pola nasze wydały niezły plon, a w sadach ziołą się dojrzewające owoce.

Jeszcze parę tygodni temu panował w świecie powszechny pesymizm. Wydawało się, że wobec olbrzymich różnic dzielących oba obozy, albo nie dojdzie do poważnych rokowań, albo też — w wypadku ich rozpoczęcia — zakończą się one fiaskiem.

Tymczasem ostatnie dni przyniosły światu nowe nadzieje. Dzieje się tak zawsze, kiedy do głosu dochodzi rozum i sumienie ludzkości.

Kiedy w marcu br. Związek Radziecki ogłosił swą decyzję o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń termojądrowych, wzywając pozostałe mocarstwa atomowe do pójsia za tym przykładem, odpowiedzialni politycy zachodni — wbrew głosom opinii swych krajów — odpowiedzieli gromkim „nie”. A przecież ziarno rzucone wczesną wiosną wydało w pełni lata pierwsze owoce. Pełny sukces genewskiej konferencji ekspertów atomowych, orzekających wszem i wobec, że przy obecnym stanie techniki możliwe jest wykreślenie każdej eksplozji jądrowej pociągnęło już za sobą niezwykle ważną deklarację prezydenta Eisenhowera o gotowości Stanów Zjednoczonych do warunkowego zaprzestania próbnych eksplozji atomowo-wodorowych. Późno to przyszło i bardzo opornie. W międzyczasie przybyło w otaczającej nas atmosferze wiele zabójczych dla istot żywych elementów radioaktywnych — ale na szczęście, jeszcze nie za późno. Trudno sobie wyobrazić, żeby trzecie mocarstwo atomowe — Wielka Brytania, kontynuowało nadal szaleńcze próby. Zresztą opinia światowa ma w tej sprawie coś do powiedzenia.

Tak więc, sukces uczonych w Genewie — jakkolwiek uzgodnione decyzje uczonych nie zobowiązują stricte polityków do ich respektowania — stworzył środki techniczne, aby przełamać sytuację — zdawać by się mogło bez wyjścia — w dziedzinie rozbrojenia. Jest to już poważny krok naprzód.

Drugie wydarzenie budzące optymizm to fakt, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się jednomyślną uchwałą w sprawie Bliskiego Wschodu. Mało jest w historii tej organizacji przykładów podobnej jednomyślności. A przecież obradowała ona w okresie ogólnego wzrostu napięcia, co zwykle rozpala namiętności i pogłębia istniejące konflikty. Niezależnie od motywów, jakimi kierowali się przedstawiciele 80 narodów, ta jednomyślna decyzja przyczyni się niewątpliwie do podniesienia nadszarpniętego autorytetu ONZ i do osiągnięcia dalszego odprężenia na świecie.

Ostatnia debata w ONZ ukazała z całą wymową oblicze świata, w którym żyjemy, świata zmieniającego się z dnia na dzień i dążącego do pełnego wyzwolenia. Jeszcze rok, dwa lata temu nie było słychać samodzielnego głosu Arabów. Dziś, kiedy czarny Arab sudański wszedł na mównicę ONZ i w imieniu 100 mln. swych pobratymców przedłożył uzgodniony tekst rezolucji, dziesiątki delegatów zmuszonych było skłonić głowę przed postępującą jednością i solidarnością świata arabskiego. Dzień ten uzmysłowił jednocześnie pewnym mocarstwom, że skończyła się polityka oparta na znanej zasadzie „divide et impera” i zaprzeczyl wiekowej tezie, że narody afro-azjatyckie nie są zdolne do solidarności.

Oczywiście, zarówno debata w ONZ i jej decyzje, jak i genewskie porozumienie ekspertów atomowych, nie usunęły automatycznie źródła obecnego napięcia. Prawdziwe odprężenie zależne jest od tego, w jaki sposób uchwały te przyczyniają się do likwidacji interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy krajów arabskich i w jakim kierunku potoczą się dalsze rozmowy rozbrojenio-  
we.

Trzeba jednak stwierdzić, że dobry początek został zrobiony, że zapanowała obecnie lepsza atmosfera do dalszych rokowań, w których celowość mocno już powątpiewano.

Feliks BIŁOS

## Przywódcy ChRL wybrani do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN (PAP)

Na sesji pekińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wybrani zostali jednomyślnie do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych: przewodniczący ChRL — Mao Tse-tung i jego współtowarzysze pracy Liu Szao-tsi i Czou En-lai. Do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych wybrano z Pekinu łącznie 29 deputowanych.

Podczas omawiania kandydatur uczestnicy sesji oświadczyli, że poczytują sobie za zaszczyt, że mogą wybrać przewodniczącego Mao Tse-tunga na deputowanego do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

### BOGATE ZBIORY W CHINACH

Tegoroczne żniwa dadzą najwięcej zbiorów w historii Chin. Według ostatnich ocen przewiduje się, że w 1/4 wszystkich prowincji zbiory pszenicy wzrosną o 80—100 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

NA ZDJĘCIU: Zbiór rzepaku w okolicy Hsihsiang (prowincja Szensi). Przewiduje się, że zbiory rzepaku w całym kraju będą o 50 proc. większe od zeszłorocznych.

Fot. - CAF



## Po debacie bliskowschodniej w ONZ

# Dobra decyzja czeka na realizację

Konferencja prasowa min. A. Gromyki

NOWY JORK (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, powiedział w piątek wieczorem, że delegacja radziecka jest zadowolona z wyników nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Gromyko urządził konferencję prasową, na której złożył oświadczenie zawierające ocenę rezultatów zakończonej w czwartek wieczorem sesji Zgromadzenia.

## Nowy protest Japonii przeciwko brytyjskim próbom termojądrowym

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński złożył w sobotę ponownie protest przeciwko kontynuowaniu przez Anglię prób z bronią termojądrową na Pacyfiku. Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia wprawdzie wita z zadowoleniem gotowość rządu brytyjskiego do czasowego zaprzestania prób termojądrowych, jednak ubolewania godne jest to, że Wielka Brytania dokonuje zaplanowanych prób wbrew protestom, które złożył rząd japoński rządowi brytyjskiemu na początku bieżącego tygodnia.

## Wojsko — główną siłą propagandy w Algierii

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z prasy francuskiej, władze wojskowe podejmują kroki, by zwiększyć udział ludności arabskiej w referendum. „Humanité” opublikowała tekst, opracowany przez sztab 20 dywizji piechoty francuskiej w Algierii. Dokument ten podkreśla, że „armia, która dzierży w swoich rękach cywilną i wojskową władzę w Algierii, powinna rozwinąć szeroką kampanię propagandową na rzecz masowego udziału ludności algierskiej w referendum i zapewnienia większości pozytywnych odpowiedzi na referendum”.

Tygodnik „Paris-Match” za mieszcza obrazki z kampanii przed referendum, prowadzonej we wsiach arabskich. Korespondent tego tygodnika stwierdza, że szczególnie naciśk wywiera się na mężczyzn głowy rodziny, których wzywa się obecnie do przedstawicieli władz, celem wpisania ich nazwisk na listę głosujących. Według obliczeń władz wojskowych, dla przeprowadzenia „normalnej organizacji” głosowania, potrzeba nie mniej niż 230 tysięcy żołnierzy.

Inny tygodnik paryski — „France Observateur”, pisze, że „przygotowano kartki różnego koloru”.

Ci, którzy głosować będą „tak”, składają kartki innego koloru niż głosujący „nie”. W ten sposób — zaznacza „France Observateur” — władze będą mogły sprawować kontrolę nad przebiegiem głosowania.

Gromyko wymieniał powody, dla których delegacja radziecka pozytywnie ocenia wyniki sesji.

— Uchwalając rezolucję arabską sesja uczyniła poważny krok na drodze do osłabienia napięcia międzynarodowego na Bliskim Wschodzie powstałego wskutek interwencji brytyjskiej i amerykańskiej w Jordani i Libanie.

— Uchwała Zgromadzenia wyraża wolę narodów, które domagały się i domagają się najszybszego wycofania wojsk obcych z Bliskiego Wschodu, gdyż wspomina o konieczności szybkiej ewakuacji oddziałów amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordani.

— Przyjmując projekt 19 krajów arabskich Zgromadzenie potępiło ingerencje w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego Wschodu i oświadczyło, iż państwa tej strefy same powinny rozwiązywać swe problemy.

— W ten sposób ONZ wystąpiła energicznie w obronie swej Karty. Jest to tym ważniejsze, że w ciągu ostatnich lat było niemało prób zamieniania Karty NZ w swistek papieru.

Należy też ocenić z uznaniem fakt — powiedział minister — iż Zgromadzenie nie pozwoliło odwrócić swej uwagi od głównej sprawy — sprawy wycofania wojsk — pisaniami „rozwoju gospodarczego” i innymi projektami, które nie miały związku z zadaniem zlikwidowania napięcia spowodowanego akcją USA i W. Brytanii na Bliskim Wschodzie.

## SAMA REZOLUCJA NIE WYSTARCZA

Gromyko zaznaczył jednocześnie: „Byłoby błędem sądzić, że obecnie, gdy Zgromadzenie Ogólne podjęło dobrą decyzję, uczyniliśmy już wszystko dla uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Nie wystarczy podjąć dobrą decyzję — trzeba zapewnić, aby decyzja ta została wprowadzona w życie, i to szybko. Nie należy dopuścić do żadnej zwłoki w wykonaniu 87 rezolucji. Określona część odpowiedzialności spoczywa na Sekretarzu Generalnym ONZ, który, mamy nadzieję, będzie się starał o doprowadzenie do wycofania wojsk w krótkim terminie”.

## KONFERENCJA NA SZCZYCIE NADAL POTRZEBNA

Wygłoszwszy oświadczenie Gromyko odpowiadał na pytania dziennikarzy. Minister powiedział m. in., że fakt uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji bliskowschodniej bynajmniej nie czyni sprawy zwolania konferencji „na szczycie” problemem mniej palącym niż dotąd.

## Rezerwy Wehrmachtu na poligonach NRF

BONN (PAP)

W październiku br. odbędą się w NRF pierwsze po wojnie ćwiczenia rezerwistów Bundeswehry. Potrwają one 4 tygodnie. Udział w nich wezmą zgłaszający się dobrowolnie: oficerowie, podoficerowie i żołnierze byłego hitlerowskiego Wehrmachtu. Bońskie ministerstwo obrony przyznało, iż początkowo napływ dobrowolnych zgłoszeń był nieduży i, wobec tego, termin ćwiczeń trzeba było przesunąć z września na październik br. Dotychczas zgłosiło się ponad 8.000 kandydatów, w tym kilku posłów do Bundestagu.

Ministerstwo obrony NRF planuje na koniec marca przyszłego roku powołać w szeregi Bundeswehry około 3.000 oficerów i 5.000 podoficerów dawnej armii hitlerowskiej i żołnierzy rezerwy. Zajmą oni stanowiska dowódców kompanii, baterii i plutonów.

Przypomnijmy, że po przegranej I wojnie światowej — również wciągnięto do tworzącej się Reichswehry oficerów i podoficerów dawnej armii cesarskiej. Stali się oni podstawowym członem późniejszego Wehrmachtu.

## Uroczystości w 14 rocznicę wyzwolenia Rumunii

BUKAREST (PAP)

Z okazji XIV rocznicy wyzwolenia Rumunii, odbyła się 22 sierpnia br. w Bukareszcie uroczysta akademii. Przybyli na nią: przewodnicy pracy, przedstawiciele ludności stolicy, działacze na polu nauki i kultury, generalicja oraz szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w RRL.

Zebrani serdecznie powitali pierwszego sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu-Deja, przewodniczącego Rady Ministrów RRL — Chivu Stoica, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — I. G. Maurera i innych przywódców partii i kierowników rządów oraz ambasadora ZSRR w Rumunii — A. A. Jępiszewa, który zajął miejsca w prezydium.

Referat na temat XIV rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego wygłosił Chivu Stoica.

## Czy można żyć w temperaturze minus 80 stopni?

MOSKWA (PAP)

Korespondent PAP donosi z Moskwy:

„Dawno polarnicy radzieccy odwiedzali na antarktycznych obozach naukowych „Wostak” — zimą temperaturę, jaką

tylko wskazywał termometr pod otwartym niebem, minus 86,7 stopni Celsjusza. Naukowcy twierdzą, że w okresie największego natężenia nocy polarnej możliwy jest jeszcze większy mróz. Powstało pytanie: Czy człowiek może znieść taką temperaturę?

Oto co mówi na ten temat kierownik wydziału medycyny polarnej głównego zarządu północnej drogi morskiej, docent B. SZWORIN:

— Oprócz wielkich mrozów polarnicy natrafili w tym roku również na inne przeszkody w pracy. Wymienie tu huragany, dochodzące do 60 m/sec. (np. zamiecie śnieżne nad stacją „Mirnyj” trwają już od dwóch tygodni), tzw. głód świetlny, spowodowany przez brak promieni ultrafioletowych w warunkach nocy polarnej, zmniejszona ilość tlenu w powietrzu itd. Największym ich wrogiem był jednak mróz, przy którym kropla wody, spadająca na lód, odskakuje w postaci niewielkiej kuleczki lodowej, przy którym zamraża nąfta i kwas solny.

Przy temperaturze około 70 st. C poniżej zera, mieszkających wysokogórskich okolic polarnych (w takich warunkach pracuje załoga stacji „Wostok”) ogarnia przynębia. Cierpią oni na zadyszkę, tętno dochodzi do 120 na minutę. Człowiek bez odpowiedniego przygotowania fizycznego, doznaje bólów głowy, mdłości, krwotoków z nosa. Zgodnie z obserwacjami, najwięcej niebezpieczeństwa zagraża rogowce oka i drogom oddychowym. Wszystkie te objawy ustępują po kilku dniach, w wyniku stopniowej aklimatyzacji organizmu.

Docent Szworin radzi, aby przyszli badacze polarni odbywali specjalne treningi w okolicach wysokogórskich i uprawiali sport — dzięki czemu organizm przyzwyczaja się do znoszenia trudnych warunków.

Dużą pomocą dla radzieckich badaczy Antarktydy jest specjalny inwentarz — grzałki elektryczne, maski futrzane itp. Polarnik odycha przez specjalną maskę, a powietrze doprowadza do maski futrzanej, zasłaniającej twarz spod puchowego kombinezonu, ogrzane ciepłem ciała. Mimo tych urządzeń

## Włoscy alpinści zdobyli szczyt „Gasherbum IV”

LONDYN (PAP)

Grupa alpinistów włoskiego klubu alpejskiego zdobyła w tych dniach szczyt „Gasherbum IV” w Górach Karakorum (7.878 m.). Pierwsza próba zdobycia tego szczytu została podjęta w początkach lipca br., jednak niekorzystne warunki atmosferyczne zmusiły alpinistów do powrotu do obozu. „Gasherbum IV” jest trzecim szczytem w Górach Karakorum — zdobytym w ciągu bieżącego lata. Alpinści amerykańscy zdobyli szczyt „Gasherbum I”, a Japończycy dotarli na szczyt Chogolisa.

## Sukces Polskiej Kroniki Filmowej

RZYM (PAP)

Jury II międzynarodowej wystawy aktualności filmowych w Wenecji przyznało drugą nagrodę — medal brązowy — Polskiej Kronice Filmowej za doskonałe naświetlanie życia w Polsce. Drugą nagrodę otrzymała również kronika filmowa NRF, za bogactwo materiału informacyjnego.

Pierwszą nagrodę — srebrny medal — przyznano francuskiej wytwórni filmowej „Gau mont” za świetną — z punktu widzenia dziennikarskiego — tematykę aktualności filmowych, bogatą treść i doskonałe technicznie zdjęcia.

## Walka zamiast strusiej polityki

HAMBURG (ZAP)

SPD nie zamierza zrezygnować z dalszej walki przeciw uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową — oświadczył zastępca przewodniczącego Partii Socjal-Demokratycznej, Wehner, w czasie konferencji funkcjonariuszy partyjnych w Hamburgu. Socjal-demokracja nie może pójść w tej kwestii na żadne paktowanie, gdyż byłoby to równoznaczne z tendencją do usypiania narodu niemieckiego w obliczu niebezpieczeństwa.

## Rekord wytrzymałości

LONDYN (PAP)

33-letni marynarz amerykański — Albert Thomas, pobit dotychczasowy rekord wytrzymałości w przepłynięciu Kanału La Manche.

Thomas wystartował z brzegów Przylądka Griz Nez we Francji, i po 19 godzinach i 28 minutach dotarł do wybrzeży brytyjskich. Po 10-minutowym odpoczynku, marynarz popłynął w drogę powrotną do Francji. Ma on już na swym koncie jeden wyczyn pływacki — przepłynięcie Cieśniny Juan des Fuca między miejscowościami Fort Angeles (stan Washington) a Victorią (brytyjska Kolumbia).

Dzielnemu pływakowi towarzyszy łódka, w której płyje dwunastu osób, siedzących jego z tyłu w wodzie. Mają oni mu przysięść z pomocą w razie ewentualnego załamnięcia.



# LOT z ULOTKAMI

Wybieram się do domu, gdy Jerzy łapie mnie na korytarzu:

— Chce pani dziś polatać samolotem? Trzeba rozrzuć konkursowe ulotki.

Zgadza się bez namysłu. Po pół godzinie jedziemy w stronę Kobylnicy. W aucie leży 10 tysięcy świeżo wydrukowanych ulotek o rozpoczęciu Konkursu „Szlakiem żołnierza polskiego”. Po drodze zabieramy jeszcze prezesa Poznańskiego Aeroklubu. Gdy zbliżamy się do lotniska, kończą się akurat zajęcia na szybowcu — dwusterze. „Żuraw” w miłym poślizgu opada na murawę lotniska. Obok szybowców kręca się opalone postacie. Po chwili ścigają maszynę do hangaru.

Formalnościom musi stać się dość. Przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, sprawujący cywilny nadzór nad lotnictwem, przegląda papiery:

— Czy pasażer już leciał samolotem? — pyta nieufnie.

— Ależ tak, właśnie tym samym, w zeszłym roku.

— Pamiętajcie, to nasza radość. Przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, sprawujący cywilny nadzór nad lotnictwem, przegląda papiery:

— Musimy pani dać jakąś pilotkę — troszczy się instruktor Rakowski — szkoda przecież fryzury. Może moja będzie odpowiednia.

— Idziemy na górę do biura. Gospodarz lotniska nakreśla numer telefonu.

— Tu Rakowski, mam zezwolenie dyspozycyjnego z Warszawy na lot. Czy nie ma teraz nikogo nad miastem? Tak, tak — na trzysta metrów. O której? O siedemnastej trzydzieści...

Przeglądam się mapie Polski na przeciwległym ścianie. Na wieszaku wisi kilka skórzanych kurtki, jakieś mocno poplamione kombinezony.

— Zenu, wypisz sobie zezwolenie — zwraca się Rakowski do blondyna w wiatrowce — polecisz z pania. Schodzimy.

Popularna „dorożka” — treningowy CSS-13 gotowy do lotu. 10 paczek z ulotkami rozmieszczone w kabinach. Prezes Czarnecki udziela ostatnich rad, jak należy je rozrzucać.

— Paczkę podzielić na trzy części, zwinąć w rulon i wyrzucić w dół za lewą burzę. Inaczej, wszystko zawiśnie na sterach.

Sadowię się w kabinie. Mój opiekun powietrzny, pilot Radziemski, zapuszcza motor. Maszyna odrywa się miękko od ziemi. Powoli nabiera wysokości. Okrążamy łukiem hangary, aby po chwili wziąć kurs na Poznań. Lecimy na wysokości 300 m. W dole zielony kobierzec lasów, przeciętych kreską torów kolejowych. Po chwili srebrny półmisek Jeziora Maltańskiego. Pierwsze domy, rozproszone bezładnie, jak klocki dziecka. Nowe Miasto — sięgam po kolejną paczkę ulotek. Pęd powietrza dosłownie wyrzuca rulon z ręki. Płatki białych kartek wirują w powietrzu, opadając z wolna na miasto. Lekki skręt kadłuba i nasza powietrzna „dorożka” przecina tasienkę Warty. Słońce odbija się złotem w lustrze dachów Starego Miasta. Niebo nad nami idealnie czyste.

Pod nami iglica targowa. Teren MTP pusty, żywego ducha nie dojrzyj wśród pawilonów. Wąska kłocha ulicy Głogowskiej. Tramwaje pełzną, jak zielone liszki po gałęziach jezdnii. Jesteśmy nad ul. Grunwaldzką. Runda honorowa nad gmachem redakcji. Ktoś wybiega. Może któryś z kolegów?

Pilot Radziemski pokazuje mi na migi, że już nie ma ulotek. Za to nad miastem krążą powietrzne listy. Wśród nagród jest 5 przejazdów samolotem nad Poznaniem dla uczestników Konkursu. Wystarczy dobre rozwiązanie i trochę szczęścia, aby doznać emocji podziwiania miasta z lotu ptaka. Pilot „powozi” bardzo uważnie. Dopiero w drodze powrotnej, nad lasem, pozwala sobie nieco pokłócić skrzydłami. Ogląda się ciekawie reakcji. Widząc uśmiech, powtarza manewr. Przy okazji odzywa wspomnienie zeszłorocznego lotu na otwarcie sezonu, kiedy to porządnie mnie „wykiwano”, nie bez uprzedniego „podpuszczenia” ze strony kolegów.

Płat lotniska przybliża się z każdą sekundą. Schodzimy w dół. Po pół godzinie lotu lądu-

jemy. Jerzy jest wyraźnie zadowolony moim normalnym wyglądem. Samolot za chwilę startuje ponownie. Zaczynają się zajęcia skoczków spadochronowych. Patrzymy w górę, jak samolot nabiera wysokości. Jakies 700 m oblicza „na oko” prezes Czarnecki. Instruktor Rakowski objężdża motocyklem lotnisko. Skoczek wychodzi już na skrzydło. — Skok z opóźnionym otwarciem spadochronu. Wreszcie rozwija się biały kłosz. Skoczek zawisa w powietrzu. Ściągając umiejętnie sznury, zbliża się ku naznaczonej linii lądowania. Opada o jakieś 20 m od zakreślonego koła. Następnie mu nie szczęści się jednak. Wiatr znosi go daleko. Trzeci ląduje aż pod lasem.

Ej, chyba nie prędko zdobędę się na odwagę takiej powietrznej zabawy!

Maria KEMPARA



„Historia jednego myśliwca” nawiązuje tematycznie do walk powietrznych o Wielką Brytanię. Nowy, polski film, wyświetlany obecnie na ekranie kina „Apollo”, reżyserii Huberta Drapella, zrealizowany został m. in. wg scenariusza znanego pilota — p. Stanisława Skalskiego, którego przeżycia dostarczyły dużo materiału do scenariusza.

„Historia jednego myśliwca” — to opowieść o młodym pilocie polskim. Który, walcząc na swoim samolocie o Wielką Brytanię, walczył jednocześnie o wolność Polski. Na zdjęciu — bohater tytułowy filmu — Bogusław Bilewski. W roli Zaremby. Fot. Film Polski

## Brzęczący problem stulecia

Batalia o ceny rozpoczęła

Stoimy w obliczu jednej z najważniejszych decyzji o znaczeniu gospodarczym, decyzji, która zapaść ma w przyszłym roku. Chodzi o zmianę układu cen w Polsce, o wytyczenie perspektyw socjalistycznej polityce cen.

Scierają się już poglądy ekonomistów, kierowników polityki gospodarczej kraju, fachowców-praktyków. Poza sobą mają ogólnokrajową konferencję Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN, poświęconą problemowi reformy cen i warto, aby czytelnicy wdrożyli się chociażby najogólniej w tę tematykę, skoro bez wątpienia będzie ona oddziaływać bezpośrednio na kieszeń każdego z nas.

W Polsce mamy dwójcę układ cen. Ceny zaniżone i zawyżone w stosunku do kosztów wyprodukowania towarów. Dla przykładu: cena zbytu węgla dla celów przemysłowych wynosi 80—170 zł za tonę, zaś koszt wyprodukowania tony węgla wynosi przeciętnie 225 zł. I odwrotnie. Cena zbytu 1 m węgla (100 proc.) wynosi 465 zł, a koszt produkcji tylko 80 zł.

Często słyszy się, że mamy do czynienia z jakimś nonsen-

sem, prowadzącym do marnotrawstwa i dezorientacji gospodarczej. Otóż bez względu na to, czy taki układ cen jest słuszny, czy nie — miał on swoją logikę i nie był na pewno wynikiem przypadku czy przejawem nonsensu. Dwójsty układ cen służył miał służyć nagromadzeniu środków finansowych na uprzedmiotowienie kraju. Lepiej czy gorzej funkcję tę nasz system cen wypełnił. Jesteśmy dzisiaj bez wątpienia krajem zaawansowanym przemysłowo. W wysokich cenach dóbr konsumpcyjnych zawierał się swoisty podatek na sfinansowanie programu industrializacji. Niskie ceny dóbr inwestycyjnych miały przyspieszyć realizację programu uprzedmiotowienia kraju.

Rzecz jednak w tym, żeby planowanej obecnej zmiany wysłużonego układu cen nie zacieśniać do samej kwestii takiego, czy innego wzajemnego stosunku cen dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, by nie pominąć innych niemiężej ważnych zagadnień z tej dziedziny, mianowicie wzrostu cen w ogóle, niezależnie od ich wzajemnego układu. W okresie od 1949 r. ceny wzrosły w Polsce o około 70—80 proc. Otóż w stosunku do tego zagadnienia nasi ekonomiści wykazują wyraźny brak zainteresowania. Wystarczy podkreślić, że podczas ogólnokrajowej konferencji Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN — poświęconej sprawie zmiany układu cen — nie przedyskutowano w ogóle problemu ruchu cen w naszym kraju.

Zjawisko drożyzny jest powszechnym zjawiskiem w krajach kapitalistycznych. Poprzez zwykłe cen przerzuca się dodatkowo na barki pracujących wzrost zysków monopolu, deficyt budżetów państwowych, nadmierną emisję pieniądza, nadmierne zadłużenie państwa itp. Stąd nawet kraje o wysokim poziomie techniki produkcyjnej, jak np. Stany Zjednoczone, na przekór zjawisku obniżania się przeciętnego czasu, potrzebnego do produkcji poszczególnych towarów, wykazują stałą wyższkość ich cen. Obecnie dolar zachował tylko połowę swej wartości z okresu przedwojennego, a indeks cen w USA stale wzrasta.

W systemie socjalistycznym nie powinno być miejsca dla takich przejawów ekonomicznych. Na przykład produkcja przyrasta w Polsce nader wysoko z roku na rok, nie mamy deficytów budżetowych, nie wypłacamy zysków od kapitałów, wydajność pracy powiększa się, słowem — powinniśmy doprowadzić do odwrotnych zjawisk, do stałej obniżki cen.

Tymczasem zagadnienie ruchu cen, praktyki ewolucji cen w Polsce, leży — jak dotychczas — poza zasięgiem dyskusji ekonomicznej. Również w obrębie aktualnej tematyki zmiany wzajemnego układu cen dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych akcentuje się na zbyt jednostronnie sprawę podwyższenia cen deficytowych (węgiel, surowce, maszyny itp.) pomijając kwestię jednoczesnego, ekwiwalentnego obniżenia cen towarów konsumpcyjnych.

Wypadnie więc wysunąć dwie sugestie pod adresem o-

gólnokrajowej dyskusji na temat zmiany układu cen w kraju.

Należy bezwzględnie przeanalizować i przedyskutować zjawisko ruchu cen w ogóle, nie zacieśniając się jedynie do kwestii wzajemnego układu cen dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych.

Dyskutując sprawę zmiany wzajemnych proporcji cen należy brać pod uwagę konieczność ekwiwalentnego redukcjonowania podwyżek cen dóbr produkcyjnych (w celu osiągnięcia ich rentowności obniżkami cen dóbr konsumpcyjnych (wykazujących wysoką rentowność), aby w wyniku reformy układu cen nie spowodować na dalszą metę procesu ogólnego wzrostu wskaźnika cen.

Byłoby to zjawisko ze wszech miar szkodliwe, zarówno w gospodarstwie jak i politycznym sensie. Z uznaniem należy natomiast podkreślić ogólne ciążenie dyskusji ekonomicznej w stronę kosztów produkcji, jako wyjściowego i rozstrzygającego elementu ceny. Jeśli kontroli robotniczej, kontroli społeczeństwa w ogóle uda się obniżyć stopniowo koszty produkcji, obniżyć wszelkiego rodzaju narzuty na koszty produkcji, otworzymy drogę stabilizacji i powszechnej obniżce cen.

WITT GAWLAK

11 ofiar

### Seria katastrof

W ub. sobotę i niedzielę — jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — na wielkopolskich szosach na stało aż 11, przeważnie tragicznych w skutkach, wypadków drogowych. Rezultatem jest 11 ofiar — kierowców lub przechodniów, którzy doznali na ogół ciężkich lub bardzo ciężkich obrażeń i walczyli ze śmiercią w szpitalu. Wypadki wydarzyły się w pow. Poznań, Konin, Koło, Września, Oborniki, Kalisz, Rawicz, Gniezno i Słupca.

Znaczna część katastrof została spowodowana pijaństwem lub prowadzeniem pojazdu bez prawa jazdy. I tak np. w Obornikach Krystyna Budykówna, prowadząc motocykl bez prawa jazdy uderzyła w krawężnik chodnika, w wyniku czego doznała ciężkich obrażeń. (ak)

(emp)

## Przygoda w pociągu

Pociąg Kraków — Poznań zbliża się 24 bm. do stacji Kluczbork. Nagle w jednym z przedziałów poruszenie i... płoch. Przedział opuszcza prawie wszyscy pasażerowie, ponieważ jedna z kobiet zaczyna rodzić. Przy chorej pozostaje jadąc na wczesny studentka IV roku medycyny — Barbara Tejkowska z Krakowa (ul. Spokojna 14/5) i udziela jej pierwszej pomocy. Pociąg staje wreszcie na stacji Kluczbork, mając już o jednego pasażera więcej. Matkę i chłopca zabiera pogotowie i odwozi do szpitala.

Należy wyrazić pełne uznanie p. Basi za zimną krew i udzielenie natychmiastowej po-

## U drzwi twoich...

Zjechali się z całej Polski do Poznania, aby stąd wyruszyć do NRD na oboz pracy. (Mowa oczywiście o studentach). Termin wyjazdu — 9 sierpnia. Cóż, kiedy w tym dniu nie nadeszły paszporty. Następnego dnia — też, 11 — podobnie, 12 — tak samo 13 — jak wyżej, 14 — również, 15 — nareszcie! Wyjazd nastąpił 16 sierpnia.

Podobnie były koleje losu poznańskich akademików zaproszonych do Helucji przez Szwajcarski Związek Studentów. Podróżnicy wyjechali z 7-miodniowym opóźnieniem.

Zresztą, co tu dużo mówić. Niemal każda wycieczka studencka (a jest ich sporo) wyjeżdża za granicę ze znacznym opóźnieniem. Abstrahując już od marnotrawstwa czasu trzeba podkreślić, że czekanie w obcym mieście — punkcie zbiorowym, dla studentów, z reguły chorujących na kieszonkowe suchoty, nie jest zbyt przyjemne.

Powszechnie opóźnianie wycieczek przy zjeździe w przewidzianym terminie (w maju!) wszystkich dokumentów wymaganych do otrzymania paszportów — skłania do twierdzenia, że w Biurze Paszportowym Min. Spraw Wewnętrznych uprawia się raz po raz tzw. radośną twórczość. (ak)

## W dalszym ciągu przoduje Wolsztyn

W dalszym ciągu zwiększa się ilość spółdzielni produkcyjnych, które wykonały roczne plany dostaw zboża. Do siódemki poprzedniczek dołączyły się ostatnio: RZS w Łobzowie i RSW w Hilarowie, w pow. jarocińskim, spółdzielnia produkcyjna w Kościelnej Wsi, w pow. kaliskim i w Cielecach, w pow. turkowskim. Odstawiły one ogółem ponad 45 ton zboża. Także drugie PGR w województwie zrealizowało roczny plan. Z PGR w Dąbrowie Starej wpłynęło do punktu skupu 49 ton zboża.

Punkty skupu w pow. wolsztyńskim już 22 bm. wykonały plan operatywny za sierpień w 100 proc., a obowiązkowych dostaw w 107 proc. Ogólnie jednak w całym województwie do 22 bm. zakupiono dopiero 52,5 proc. zaplanowanej ilości zboża.

## Dziś dwa zdjęcia konkursowe!



Rysunek nr 6

Symbol F



Symbol G

W dwudniowym odpoczynku zdobyliśmy zasób sił. Więc dziś dwie porcje konkursu. Pierwszy rysunek nie nastroży żadnych kłopotów. Pamiętamy wszyscy melodię o tym chłopcu „jak poemat” i to przy stole „nie zrobisz z owsa ryżu”. Psy z symbolu na leży odtransportować na inne miejsce. Szybko! Drugi a zarażem siódmy z kolei rysunek konkursowy przedstawia... „znamy, znamy” — odpowiedź. Więc po co dalej opisywać.

Czytelników, którzy przez zapomnienie czy nieuwagę zapomnieli o skolekcjonowaniu jednego z rysunków informujemy, że w ramach „współpracy” brakujące wysyłają im redakcja. Naturalnie należy zwrócić się z podaniem numeru rysunku.

Na jutrzejszy dzień zapowiadamy ponowny odpoczynek. Natomiast w czwartek ukazuje się znowu podwójna porcja wraz z kuponem upoważniającym do wzięcia udziału w konkursie.



# Niemala szansa

Problem mieszkań, to chyba najbardziej palący problem spośród wszystkich nas interesujących. Zresztą to nie tylko rys charakterystyczny budującego się socjalizmu, a bodaj całego świata. Odmienienie tylko kształtu się stosunek państw i rządów do tego problemu. Inne są także metody i środki likwidowania tego problemu.

Na pewno nie jest dobrze, gdy obowiązek budowania domów mieszkalnych spoczywa tylko na barkach państwa; tak samo niedobrze, jak obarczenie nim wyłącznie obywateli. Najlepsze rezultaty daje — nie tylko zresztą w tym wypadku — współdziałanie państwa i społeczeństwa. Nie chodzi tu zresztą tylko o „siły”. Ważnym — a o tym przekonana nas raczej smutna praktyka — jest stosunek obywatela do domu, w którym mieszka, do majątku społecznego, do wspólnej własności.

Współdziałanie to spółdzielczość, tu — spółdzielczość mieszkaniowa. Oto jej aktualny obraz:

W roku 1958 zaangażowano w budowę nowych mieszkań dla Wielkopolski 130 mln. zł. W roku następnym będzie tego dwa razy więcej, a już w 1960 r. państwo przeznaczy na ten cel aż pół miliarda zł kredytów. Dodać tu należy ok. 15 proc. tej sumy, które wpłaca sami spółdzielcy. Za te zupełnie niemałe pieniądze stanie w naszym województwie 12 tysięcy izb mieszkalnych. W ciągu zaledwie trzech lat! Jak widać, stwarza to znaczne perspektywy poprawy warunków mieszkaniowych. A wszystko to dzięki społecznej inicjatywie i materialnej pomocy państwa.

Lato, gorąco, ochota na zbytki lub wypoczynek, a tu głowę zawracają takimi poważnymi sprawami — powie ktoś. Piszę o tych sprawach akurat teraz, aby ten i ów podczas urlopu mógł spokojnie przemyśleć wielką szansę, jaką otwarto na tym polu. Cyfry przytoczone może nie są najnowsze, ale przecież nie o nie mi chodzi. Rzecz znacznie ważniejsza, to warunki na jakich można uzyskać mieszkanie.

Ostatnio w Poznaniu powstało siedem spółdzielni mieszkaniowych przy zakładach pracy (oprócz istniejących). Będą więc tym systemem budować robotnicy: Cegielskiego, pracownicy budownictwa, spółdzielcy pracy, robotnicy „Stomila”, „Centry” i Zakładów Tuszczowych, pracownicy energetyczni i naukowcy.

Dlaczego wymieniam akurat te siedem nowo założonych spółdzielni; przecież istnieje wiele więcej także aktywnych tego typu przedsiębiorstw? Przykład taki przytaczam, gdyż narzucają mi go doprawdy frapujące względy. Oto przykładowe spółdzielnie mieszkaniowe państwo finansuje w pożyczkach aż w 85 proc. Członkowie spółdzielni — pracownicy, wpłacają tylko 5 (lub więcej) procent. Resztę uzupełnia zakład pracy w postaci zwrotnej lub bezzwrotnej pożyczki. Wkład przedsiębiorstwa może być oczywiście większy, nie wyłączając pomocy przy budowie np. w transporcie, prefabrykacjach, materiałach. Kredyty (nieoprocentowane) otrzymywane od państwa — i to chyba bardzo ważne — są spłacane przez 60 lat z tym, że 1/3 rat miesięcznych jest bieżąco umarzana.

Jak z tego widać, warunki korzystne dla każdego przedsiębiorstwa, które dysponuje choćby niewielkim funduszem zakładowym. Widać z tego dalej, że warto o taki fundusz się starać, gdyż tą drogą, w dość szybki sposób, można przy odrobinie chęci, rozwiązywać na własnym podwórku problem mieszkaniowy.

Tą metodą np. w ciągu najbliższych paru lat zlikwiduje swe mieszkaniowe utrapienia: Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, Związek Spółdzielczości Pracy, Energetyków... Oto pracownicy budownictwa będą stawiać ok. 1.500 izb, a spółdzielcy przygotowują się do budowania całego osiedla na ok. 130 mieszkań.

W takim układzie warunków członkami spółdzielni mogą być nawet stosunkowo niewiele zarabiający. Nic przeto dziwnego, że amatorzy budownictwa spółdzielczego to w 91 proc. świat pracy. W tej liczbie (w budownictwie typu lokatorskiego) 42 proc. stanowią robotnicy.

• Tym, którzy jeszcze nie zainteresowali się bliżej sprawą tego rodzaju budownictwa pragnę zwrócić uwagę, że w wypadku wymienionej siódemki nowych spółdzielni (zresztą nie tylko), znaczną rolę odegrały rady zakładowe i robotnicze, dyrekcje tudzież rady narodowe, które ze znacznym zrozumieniem sprawy spieszyły z daleko idącą pomocą. Przykład wart naśladowania.

Oczywiście można by wysunąć pytanie: czy nie ma już innych form budownictwa spółdzielczego? Są! Jest budownictwo typu własności-

wego, wymarzonego domków jednorodzinnych typu lokatorskiego, nie związanego z żadnym zakładem pracy. Nikt nie przeszkadza i tego rodzaju inicjatywie.

Za omawianym typem budownictwa przemawiają jednak nie tylko korzyści kredytowe lub osobiste członków. Są one obopólne — dla mieszkańców i dla zakładów pracy. Dla mieszkańców duże znaczenie ma wspólne regulowanie wielu świadczeń, zakładanie urządzeń socjalnych, pomoc pracodawcy w administrowaniu, konserwacji itp. Dla zakładów pracy zaś: możliwość wpływania na losy mieszkaniowe pracowników, związania ludzi z fabryką, a więc ustabilizowania załogi itp.

Ostateczne wnioski, oczywiście po odwiedzeniu Związku Spółdzielni Mieszkaniowych (Poznań, ul. Skryta 1 tel. 652-28), gdzie udzielił pełniejszych informacji — nasu- ną się zainteresowanym same.

Zbigniew MIKA

## Wczasy od podszewki

# Z LOGIKĄ NA BAKIER

Raz albo dwa w życiu zdarzyło Wam się chyba coś podobnego. Gwałtowny dzwonek, zjający przyjaciel i nagło propozycja:

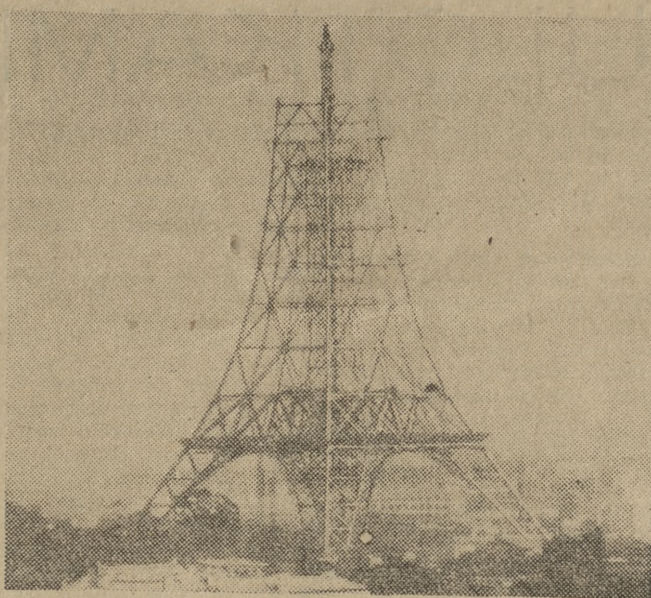
— Słuchaj Zośka (ew. Basia, Danka) nawaliła. Mam bilety na (tu podstawicie sobie odpowiednio miano imprezy). Idziemy!

Są to fakty równie zdumiewające rzadkie, jak rzadką cechą jest ludzki altruizm. To też w lot oeniwszy przynusowości owej usłużności, odpalamy:

— Żebyś mi dopłacił — nie pójdę!

W końcu jednak po krócej lub dłużej trwającym certowaniu się — człowiek ulega. W gruncie rzeczy logika uczy, że zupełnie, absolutnie wyjątkowo, stają się naszym udziałem rzeczy miłe, do których przywiązane byłoby jeszcze materialne korzyści. Stąd uwarło się w rozmowach używać pojęcia owego dopłacania jako synonimu absurdu.

W życiu nie brak absurdów. Drobne czynią nawet życie nasze barwniejsze. Ale konia z rzedem temu, kto sensownie uzasadni, dlaczego np. szczególnie, wygrywającemu walce o miejsce na wczasach WFP — państwo jeszcze dopłaca (por. „Głos” nr 200). Do tzw. pełnopłatnego skierowa-



„WIEŻA EIFFLA” — W TOKIO

We wrześniu ukończona zostanie budowa olbrzymiej wieży telewizyjnej w Tokio, która przewyższy o około 30 m słynną paryską wieżę Eiffla (300 m). Z balkonów na wysokości około 120 m będzie można podziwiać szczyt Fudzi, japońskie Alpy i półwyspy wybrzeża Oceanu Spokojnego, odległe o prawie 200 km od Tokio. Fot. — CAF

nia 5 zł, do ulgowych 345 — 445 zł.

Są to z całą pewnością relikty księżycowej ekonomii i holdowania niepopularnej zasady: wprawdzie masz niską płacę, ale za to tanie są u nas bilety tramwajowe, darmowe żłobki, wczasy za psie pieniądze... „Tanio”, bo dotuje się je z państwowego budżetu, ze społecznej kieszki.

Skoro absurd—monstre w postaci potężnej dopłaty jest w obecnym sezonie rzeczą nieodwracalną, przyjrzyjmy się chociaż k o m u, głównie, trafia się gratka łączenia przyjemnego z, hm, pieniężnym?

Łatwiej postawić takie pytanie, niż na nie odpowiedzieć: specjalne komórki organizacyjne poinformują Was niezawodnie, który związek zawodowy ilu wysłał na wczasy swoich członków; podadzą odsetek „fizycznych” i „umysłowych”. Trochę gorzej będzie już z podaniem pici, że z ustaleniem wieku korzystających z dobrodziejstw WFP, zupełnie niedobrze z dokładnym określeniem profesji uczestników wczasów, a już stanu cywilnego uzyskujących skierowania nie dowiecie się za żadne skarby.

Zawsze uważałem się za herolda walki z nadmiarem papierków. Jednakże co za małość... to także niezdrowo. Właśnie dokładna ewidencja wczasowiczów WFP, choćby zbudowana według schematu podanego wyżej i prowadzona w jednym tylko sezonie — rzuciłaby sporo światła na ów problem dopłat. Cóż, własne sprostowanie mówią, że wczasowy FWP-owski są tłumnie nawiedzane przez ludzi młodych, zupełnie młodych. Najwięcej przybywa osób „cywilnie” samotnych; zawodowo — przerażają pracownicy(e) biurowi(e), ekspedientki, niemało obojga płci gońców z rozmaitych instytucji.

Nie odmawiam wyliczonym powyżej kategoriom pracowników prawa do wypoczynku; nie twierdząc, że zagarniają oni 99,9 proc. FWP-owskich skierowań. Pragnę zasygnalizować, że skoro uważa się nadal za niezbędne dopłacanie do indywidualnego wypoczynku z ogólnonarodowej kieszki — należy to dopłacanie prze-

Jestem skłonny twierdzić, że poważny odsetek wczasowiczów nie tylko rekrutuje się z nienajbardziej wypoczynku po trzebujących, lecz ponadto z ludzi, którzy wczasy nie bardzo cenią.

Oto dane z administracji X okręgu FWP w Cieplicach: miejsc — 150. Po siedmiu dniach pobytu odjechały dwie osoby (strata 14 „osobodni”). 20 wczasowiczów opuściło domy miejscowości X dwunastego dnia pobytu (strata 40 „dniówek”). 70 ludzi wyjechało o święcie trzynastego dnia (dochodzi 140(!) straconych dni). Razem 174 „osobodni”, zmarnowanych w jednej jedynej administracji. Inaczej — zaprzeczono 12 czterna- stodniowych skierowań!!!

Powiecie może: jakaż tu strata? Odjechał, to i nie je-

## „Na duuży medal...”

Jeszcze nigdy polscy reprezentanci „królowej sportów” nie osiągnęli takich sukcesów, jak w bieżącym roku na Mistrzostwach Europy w Sztokholmie. W historii polskiej lekkoatletyki notowaliśmy sukcesy: Kusocińskiego, Gierutty, lecz takiego deszczu medali, jak w Sztokholmie, chyba się nie spodziewaliśmy. To był nasz, doprawdy, siedmiomilowy krok od czasów pierwszych, wojennych mistrzostw Europy, w Oslo, a następnie w Brukseli i w Berlinie. Rok 1958 był zresztą najświetniejszym w dziejach polskiego sportu. Lekkoatletyka nasza zdobyła sobie bowiem w bieżącym sezonie wielkie uznanie na całym świecie. Zresztą jest się czym szczycić. Po niedzielnej, dobrej serii Janusza Sidły, który stanął na podium mistrza Europy w rzucie oszczepem (wynik 80,18 m), Polska zdobyła ósmy złoty medal. Dalszy sukces, to III miejsce w biegu kobiet 4x100 m.

„Medalowo” wśród mężczyzn na 24 konkurencje, zdobyliśmy 7 złotych, 2 srebrne i 1 brązowy medal — najwięcej spośród wszystkich uczestników mistrzostw. Wśród kobiet, na 14 konkurencji, jedna tylko zakończyła się zwycięstwem naszej reprezentantki i raz zdobyliśmy brązowy medal.

Prowadzona podczas mistrzostw nieoficjalna klasyfikacja, nie jest jednak dla nas zbyt korzystna. Wśród mężczyzn zajmujemy bowiem III miejsce — 79 pkt. za ZSRR — 118 pkt. i Anglią — 93 pkt. W konkurencji kobiet zespołowo jesteśmy na IV miejscu — 18 pkt., za ZSRR — 114 pkt., Niemcami — 60 pkt. i Anglią — 37 pkt.

Czy klasyfikacja może być jednak brana za wykładnik możliwości naszej reprezentacji? Chyba nie. Kto jest pierwszą potęgą w Europie, zadecydują spotkania międzypaństwowe. Z Anglią zmierzmy się już wkrótce w meczu nieoficjalnym. Na spotkanie z ZSRR musimy poczekać do przyszłego roku.

Teraz już z odległości kilkudziesięciu godzin, po zakończeniu mistrzostw, możemy powoli oceniać naszych reprezentantów. Trudno coś dopowiedzieć do naszych relacji, mówiących o zdobywanych złotych medalach. Sprawili nam oni dużo radości i niejednokrotnie niespodzianki, jak: Schmidt, wygrywając w trójskoku z rekordzistą świata — Riachowskim (ZSRR) i Rut, który również wygrał ze świetnymi miocianami na dzieckim. A kto zawiódł? Wydało się, że zawodów sprawili nam męskie sztafety. Czyż jednak możemy jeszcze pisać o zawodach, jakie sprawili nam lekkoatleci? Przecież na mistrzostwach, biorąc ogólnie, i tak spisaaliśmy się na „duuży złoty medal”!

Włodzimierz OFIERSKI

## Pani Basia



Blondwłosa p. Basia Lerczak-Janiszewska, lekkoatletka „miesz Polonia”, a ostatnio przez naszych szwedzkich kolegów po piórze, uznana jednogłośnie za „miss Mistrzostw Europy”, dość długo cieszyła oczy polniskich miłośników lekkiej atletyki.

Wszystko jednak ma swój koniec i Poznań, niestety stracił swą reprezentacyjną zawodniczkę. W 1957 r. pani Barbara przeniosła się do Krakowa, zmieniając trenera, ustanawiając swe rekordy życiowe na 100 m 11,6 sek. (w bieżącym sezonie) i 200 m 23,9 sek. i... wychodząc za mąż.

Dlatego też w chwili po wielkiej radości z okazji jej wspaniałego biegu w Sztokholmie, serca nasze zaczęły toczyć robak zazdrości... że sukcesu tego nie uzyskała ona startując w barwach Poznania. No cóż, ale „wina” leży po stronie brzydszej połowy mieszkańców „grodu Przemysława”. Po co dali jej sobie sprzątnąć?

Tych kilka uwag piszę nie przypadkowo. Mamy przecież jeszcze niejedną lekkoatletkę osiągnącą świetne wyniki, która za przykładem Gawiełówny-Sosgórnikowej i Janiszewskiej może wyemigrować do innego miasta. Dlatego też polecam poznaniakom chcącym „ratować” naszą żeńską lekkoatletykę; niezawodną receptę. Należy postępować tak jak trener Nienicki; wówczas — nasze lokalne żeńskie sławy lekkoatletyczne na pewno pozostaną w domu.

Of.

# Od „prawa natury” do absurdu

Ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży nie mogła od razu i w całości rozwiązać nabrzmiałego i trudnego problemu regulacji liczby urodzeń. Zresztą, celem ustawy jest przede wszystkim ochrona zdrowia kobiet, które przed tym skazane były na korzystanie z pomocy „babek”, dokonujących zabiegów w antysanitarnych warunkach. Ustawa nie ma jednak na celu propagowania sztucznych poronień w każdym wypadku, lecz jedynie — w warunkach, uzasadniających zgodę lekarza na dokonanie zabiegu. Dlatego następnym, konsekwentnym krokiem, po wydaniu ustawy, miało być prowadzenie szeroko zakrojonej akcji świadomego macierzyństwa, pouczanie o kulturze współżycia seksualnego oraz udostępnienie nabywania środków antykoncepcyjnych.

Akcja świadomego macierzyństwa rozwija się powoli, lecz nieustannie. Wprawdzie jeszcze dzisiaj główne ośrodki tej akcji skupiają się w miastach wojewódzkich, lecz w niektórych okręgach powstają już tego rodzaju ośrodki powiatowe, mogące bezpośrednio promieniować wiedzą i postępowaniem na małe miasta i bardzo jeszcze pod tym względem zacofane wsie.

Niektóre poradnie wojewódzkie organizują kursy dla pracowników służby zdrowia — kłując się słuszną zasadą, że przede wszystkim pracownicy służby zdrowia powinni być propagatorami postępu. Niektórzy jednak lekarze-ginekolodzy odmawiają uczestniczenia w kursach, a liczne położne powiatowe oświadczały, że ani nie będą pouczały kobiet, ani nie będą im sprzedawały środków antykoncepcyjnych. Zabroni im bowiem tego ksiądz proboszcz pod groźbą niedania rozgrzeszenia.

Znany i głośny już w całym kraju okólnik diecezji gnieźnieńskiej uważa akcję świadomego macierzyństwa, propagowanie jej i sprzedaż środków zapobiegających ciąży za działanie wbrew „prawom natury”, a więc — według Kościoła — za grzech. Okólnik ten wiele miejsca poświęca sprawie sprzedaży środków antykoncepcyjnych, przestrzegając farmaceutów przed „współdziałaniem w grzechu”. Zaleca więc farmaceutom odprawianie klientów z nieczym, zaleca kłamać, że apteka takimi środkami nie dysponuje.

Konsekwencje odmowy sprzedaży środków antykoncepcyjnych przez położne, a tym bardziej przez farmaceutów — mogą okazać się w skutkach fatalne, zwłaszcza w ośrodkach, daleko położonych od większych ludzkich skupisk. Trudno kobiecie

lub mężczyźnie jeździć specjalnie po tego rodzaju sprawunkach kilkadziesiąt kilometrów. W rezultacie — znówu ciąża, która kobieta zechce usunąć za wszelką cenę. Znowu skorzysta z pomocy „babek”, przypłacając zabieg utratą życia lub przynajmniej zdrowia.

Nie przypuszczam jednak, aby ludzie wykształceni, o dużym poziomie kulturalnym, jakimi są farmaceuty, mogli rozmyślnie wprowadzać w błąd klientów, jak to zaleca biskup gnieźnieński. Pomijając już fakt, że jeśli kłamstwo zostanie im udowodnione, to wobec farmaceutów będą stosowane takie same sankcje karne, jak wobec każdego pracownika, który rozmyślnie działa na szkodę społeczeństwa — zdają sobie oni chyba sprawę, że apteka jest również placówką, powołaną do walki z ciemnotą i zacofaniem.

A ciemnotą i zacofaniem jest przecież bezkrytyczne godzenie się z „prawami natury”. Gdy zaczniemy rozumować takimi właśnie kategoriami, że „prawo natury” jest obowiązujące, możemy dojść do absurdalnych wniosków. Nie będziemy szczepić dzieci przeciwko dyfterytowi, błonicy czy chorobie Heine-Medina, bo walka o ich życie jest... wbrew „prawom natury”. Nie będziemy budować szpitali, bo operacje i zabiegi są także przeciwne „prawom natury”. Komu przeznaczone — niech umiera...

Przypomnijmy, że swego czasu Kościół uważał za grzech szczepienia ochronne przeciwko ospie i również z ambony potępiał ten niewątpliwie swój błąd. Może z czasem zrozumieć więc także swoje błędne stanowisko w sprawie świadomego macierzyństwa. Bo czy rozsądnie myślał człowiek, że się godzi na to, aby każda, normalnie zbudowana kobieta, urodziła tyle dzieci, ile zdoła urodzić między 17 a 45 rokiem życia?

Sprawa regulacji urodzin, poza aspektem zdrowia kobiety oraz zdrowia i wychowania urodzonych dzieci, ma także aspekt ekonomiczny. Przecież obecnie Polska „przoduje” pod względem liczby urodzeń, a co za tym idzie, mimo olbrzymich wysiłków, nie może nadążyć z budową mieszkań, szkół, z objęciem dobrą opieką lekarską całej ludności. Dlatego też, w trosce o zdrowie społeczeństwa, o jego warunki ekonomiczne, a nawet kulturalne — musimy rozumować logicznie, postępować konsekwentnie, z myślą o przyszłości.

Grażyna ZIELSKA



## Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budownictwa z uprawnieniami na kierownicze stanowisko w inwestycjach przyjmie od zaraz instytucja państwowa w Poznaniu. Oferty z podaniem przebiegu praktyki kierować do biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3. K4769

Kucharka - garmażera z długoletnią praktyką na stanowisko szefa kuchni restauracji, zatrudni natychmiast PSS w Międzyzdrojach. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K4824

8 zootechników oceny wartości na terenie wojew. zielonogórskiego zatrudni Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze. Wymagane średnie wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Tapicerów, stolarzy, politurowników, wiążących do wiązania sprężyn, kobiety do pomocy w tapicerni, stróżów, portierów poszukuje natychmiast Poznańska Fabryka Mebli. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia w biurze Kadr, Poznań, ul. Szanięckiej 10. K4896

Inżyniera budownictwa z praktyką do prowadzenia prac budowlanych przyjmą zaraz na dobrych warunkach Witaszyckie Zakłady Roszarnicze w Witaszycach, powiat Jarocin, tel. Jarocin 306 i 307. K4920

Zootechników poszukuje Ośrodek Hodowli Zarodowej, Osowa Sien, pow. Wschowa. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe bardzo dobre. Zgłoszenia przysłać pod adresem Ośrodka. K4931

Kasjerkę ze znajomością maszynopisania i list plac przyjmie Miejski Szpital Specjalistyczny Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ulica S. Engla 31. K4962

Uczniów piekarskich przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55 — barak 18/19, Dział Kadr. K5047

Wysoko kwalifikowanych elektromonterów przemysłowych zatrudnimy natychmiast w Hucie im. Lenina. Praca akordowa, wynagrodzenie 2.000—3.000 zł. Hotele i stołówki na miejscu. Zgłoszenia: „Elektromontaż”, Kraków-Nowa Huta, Kombinat, barak 34. K5062

Inżyniera budownictwa — konstruktora posiadającego praktykę w samodzielnym projektowaniu konstrukcji stalowych i żelbetowych; inżyniera-mechanika z praktyką, o wysokich kwalifikacjach w specjalizacji ciepłota - energetycznej (kotły, turbiny, gospodarka ciepła, instalacja c. o.); kosztorysowca o odpowiednich kwalifikacjach, posiadającego praktykę w kosztorysowaniu instalacji maszyn i aparatów, kotłów parowych, centralnego ogrzewania oraz robót budowlanych, zatrudni Pracownia Projektowo-Kosztorysowa „Cukroprojekt”, Poznań, ul. Promienista 89a (barak), narożnik Piotra Ściegiennego. Zgłoszenia pisemne, z podaniem przebiegu praktyki, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K4947

## Praca

Na plebanie bez inwentarza potrzebna gospodyni. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 25011g.

Przyjmę prace stolarskie budowlane drzwi i okna. Poznań, tel. 83-365. 25047g

Przedsiębiorstwom prywatnym poprowadzić księgowość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24222g.

Oplekunka do 2 dzieci potrzebna zaraz. Pensja 400 zł. Puszczyno 4. K. Poznań, ul. Marchlewskiego 12. Informacje: Poznań, Mielkiewicza 22 m. 3, od godz. 16—19.30. 25082g

Gospośki na stałe poszukuje pracujące małżeństwo. Warunki b. dobre. Kapczyński, Poznań, Chocimskiego 30 m. 22. 29416p

Szef kuchni potrzebny do kierowania luster. Zgłoszenia: Zakład Skł. Szlifierski, Trzcińska-Lubuska, ul. Konarskiego 14. 29513p

Ucznia piekarskiego z całym utrzymaniem przyjmie. Przybylska, Czacz 98, pow. Kościan. 24154g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Kościelna 4. 24226g

Potrzebna panienka do pracy podnoszenia oczek wzgl. oddam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 23249g.

Czeladnika i ucznia piekarskiego przyjmie zaraz. Piekarnia, Poznań, Krzeszyna. 24260g

## Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K4727

Zapisy na nowe kursy pisanja na maszynach, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem winaż szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PPL, Poznań, ul. Chelmskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają zniżek kolejowych. 22814g

W dniu 22 sierpnia 1958 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła śp.

## Jadwiga Tatówna

em. nauczycielka i ofiarności jej pracy nad wychowaniem i kształceniem młodego pokolenia pozostanie nam zawsze w pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23, bm. z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski Szkoły Podst. Nr. 2 im. M. Konopnickiej w Szamotułach.

Dnia 23 sierpnia 1958 r. zmarła po krótkich cierpieniach namaszczonea Olejami św. nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 69 śp.

## Stanisława Melewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni córka, siostry, synowa i wnuczki.

Poznań, Traugutta 23. 25487g

Dnia 23 sierpnia 1958 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, przeżywszy lat 88 śp.

## Antoni Janiak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Poznań, Mostowa 24, Kostrzyn Wlkp. RODZINA 25504g

## WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości:

W związku z naprawą nawierzchni jezdni ul. Ratajczaka zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w/wym. ulicę na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Kościuski, oraz ul. Niezłomnych na odcinku od ul. Kościuski do ul. Marchlewskiego. Objazd skierowuje się ul. Artilleryjską — Marchlewskiego. K5114

## MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI

KOMUNALNEJ WIELOBRANZOWE

W KOSTRZYNIENIE n. O., ulica Kopernika 11

## OGŁASZA

sprzedaż cegły ułamkowej, pełnej (rozbiórkowej) dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Warunki nabycia do omówienia na miejscu. K4742

## ELEKTRYCY I ENERGETYCY!

Do nabycia w księgarniach są jeszcze następujące książki:

1. K. Halarowicz — Oszczędna gospodarka energią elektryczną w przemyśle maszynowym.
  2. J. Tomaszewicz — Oszczędna gospodarka energią elektryczną w przemyśle chemicznym.
- Cena jednego egzemplarza 10,— złotych. K4984

## MLYNEK UDERZENIOWY

do mielenia ziół korzennych

PRZECIERACZKĘ CUKIERNICZĄ

z mieszałem w typie „Rego”

ZAMACZARKĘ

do mycia butelek

## ZAKUPI:

CHEMICZNA SPÓŁDZ. PRACY „AROMAT”

W POZNANIU, ulica Masztalarska nr 7

K4919

## Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu

Budown. Teren. w Poznaniu, ul. Bałtycka 10

## ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki ZIS-5.

Cena wywoławcza 35.000 zł.

## oraz

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osob. marki Dodge-Commandoss

Cena wywoławcza 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 września br.

Stający do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy oglądać można od dnia 10 września 1958 r. na terenie przedsiębiorstwa. K5048

Dla chłopców lat 11, 12 — potrzebny na 4 godz. po południu wychowawca. Wiek: 30—45 lat, samotny, wykształcenie najmniej średnie, znajomość języka niemieckiego. Zapewniona dodatkowa praca, mieszkanie, wyżywienie. Płaca do uzgodnienia. Szczegółowe oferty składać: Szpital — sekretariat, Strojnie Śląskie. 24776g

## Kupno

Zbiór znaczków pocztowych kupię. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4 po południu. 24752g

Samochód „KDF-Volkswagen” może być do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24152g.

Kompresor 12 atm. i podnośnik hydrauliczny do samochodów osobowych kupię. Poznań, Zakoplańska 55, tel. 837-11. 24181g

Rury żelazne kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24225g.

Kupię elektryczną maszynę do czyszczenia parkietu z pochłaniaczem pyłu na prąd zmienny 220 V. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24248g.

Pianina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24277g

Dnia 24 sierpnia 1958 r. zmarła śp.

## Joanna Wesołowska

pracowniczka Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Gospodarki Komunalnej. W Zmarłej traciemy wzorowego pracownika.

Cześć Jej Pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia 1958 roku o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczyno-Kowie.

Rada Miejsowa ZZPPiS. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania K5110

Dnia 24 sierpnia 1958 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 60 śp.

## z Napieralskich

## Stefania Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona

Poznań, ul. Palacza 74. RODZINA 25429g

Dnia 23 sierpnia 1958 r. nagle rozstał się z tym światem mój ukochany nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi brat i wujek śp.

## Michał Matuszewski

emeryt PKP

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. w Grodzisku o godz. 5 popołud. z kościoła św. Ducha. W nieutulonym smutku straszkana

ŻONA I RODZINA

Poznań-Staroleka, Grodzisk Wlkp. 25482g

## Lekarskie

Wydzierżawie kompletne wyposażenie gabinetu dentystycznego do dowolnej miejscowości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 24124g.

Lekarz specjalista chorób dzieci Kaden - Uliszewska powróciła z urlopu i przyjmuje codziennie od godz. 14. Poznań, Solna 1, tel. 507-22. 24214g

## GRYSY MARMUROWE

„Biała Marianna”, „Ślawniowice”, „Róż Kielecki”

oraz

## MACZKI WAPIENNE

i andezytowe kwasoodporne

dla przedsiębiorstw państwowych i prywatnych dostarczają przedsiębiorstwa PRZEMYSŁU KAMIENIA BUDOWLANEGO

Zamówienia i wszelką korespondencję uprasza się kierować pod adresem: CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU KAMIENIA BUDOWLANEGO

KRAKÓW, ulica Wapienna nr 2

K4945

## GARAŻE SKŁADANE

z blachy tłoczonej 470×310×230 mm

poleca

W. P. „ARGED”

Poznań, Gąsiorowskich 6.

K5086

## ROZLEWACZKĘ DO NAPOI GAZOWANYCH

typu RS-8 zupełnie nową w cenie 14.100 zł

## ROZLEWACZKĘ DO NAPOI GAZOWANYCH

4-kranową w cenie 9.100 złotych

## SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym. CHEMICZNA SPÓŁDZ. PRACY „AROMAT” W POZNANIU, ulica Masztalarska 7, tel. 29-77 K4918

Okazał Merezarkę wraz z motorem, silną maszynę kę do oczek Witos dobrą sprzedam tel. 2650.

Sprzedam urządzenie tartaczne wraz z zezwoleniem na budowę, placem i drzewem na hale oraz domkiem. Zgłoszenia kierować: Poznań, Małkiewskiego 6 m. 6. 24200g

Motocykle WFM nowy oraz NSU 250 górnozaworowy w dobrym stanie sprzedam okazynie. Poznań, Palacza 75 m. 4, od godz. 15. 24205g

Tchórzofretki sprzedam. Poznań-Junikowo, ul. Ziemarska 50, od godz. 16. 24207g

Zegarek męski na rękę tanio sprzedam. Poznań, tel. 50-722. 24212g

3 krowy sprzedam. Poznań, Kościuski 12. 24218g

Altane przenośną tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24219g.

Norki szafirowe pierwszorzędny materiał hodowlany, tanio sprzedam. Wiadomość: Stanisławska, Poznań, Poplińskich 7. 24220g

Sprzedam lisy niebieskie 4 samice. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24231g.

Sprzedam wózek-autko koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Walki Młodych 1 m. 33, od godz. 8—16. 24232g

Sprzedam lisy niebieskie, skóry garbowane (okazja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24233g.

Pszczółki z ulami sprzedam. Poznań, ul. Kotwiczka 23. 24237g

Norki Pastel-Royal, Silver blue i standard sprzedam okazynie. Poznań, Głogowska 68 m. 3. Zgłoszenia: w niedzielę, wtorki i czwartki, od godz. 8—10. 24240g

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24081g.

Parcelę tanio w Luboniu sprzedam 1680 m<sup>2</sup>. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24093g.

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24081g.

Parcele tanio w Luboniu sprzedam 1680 m<sup>2</sup>. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24093g.

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24081g.

Parcele tanio w Luboniu sprzedam 1680 m<sup>2</sup>. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24093g.

## Obuwie sezonowe

WSZELKIEGO RODZAJU

MOŻNA NABYC W SKLEPIE M. H. D.

## w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 28

(obok kina „Gwiazda”)

Bieżącego zaopatrzenia sklepu dokonuje bezpośrednio

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem

w Poznaniu. K5013

## POW. ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W KOŚCIANIE

ogłasza

## II i III PRZETARG

na sprzedaż:

## MASZYN ROLNICZYCH

własności POM Kościan, POM Śmigiel, Inspektorat PGR Głuchowo, pow. Kościan, Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji PGR Czempin — jak: ciągniki sno-powiażaki, młocarnie, kosiarki, kopaczki, sadzarki, siewniki, plugi, brony, kultywatory oraz inne maszyny i narzędzia do traktacji ciągnikowej.

II przetarg w POM Kościan

odbędzie się w dn. 2 września 1958 r.

II przetarg w POM Śmigiel

odbędzie się w dn. 3 września 1958 r.

II przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sepno

odbędzie się w dn. 4 września 1958 r.

II przetarg w Ośrodku Postępu Techn.

i Racjonalizacji PGR w Czempiniu

odbędzie się w dn. 5 września 1958 r.

III przetarg w POM Kościan

odbędzie się w dn. 15 września 1958 r.

III przetarg w POM Śmigiel

odbędzie się w dn. 16 września 1958 r.

III przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sepno

odbędzie się w dn. 17 września 1958 r.

III przetarg w Ośrodku Postępu Techn.

i Racjonalizacji PGR w Czempiniu

odbędzie się w dn. 18 września 1958 r.

Ceny wywoławcze według rzeczywistej wartości — niższe o 30 proc. i na III przetargu niższe o 60 proc.

Przetargi odbędą się w POM Kościan, POM Śmigiel, Insp. Głuchowo — PGR Sepno, Ośrodku Postępu Technicznego i Racjonalizacji PGR w Czempiniu.

Ogledziny maszyn odbywać można w wymienionych miejscowościach. K4937

Ostrowskie Zakłady Teren. Przemysłu Mat. Budowlanych w Ostrowie Wlkp. ul. Odolanowska 12a tel. nr. 257

## OGŁASZAJĄ PRZETARG

na budowę magazynu.

Dokumentacja techn.-kosztorysowa znajduje się do wglądu w sekcji inwestycji. Oferty z kosztorysem nadsyłać w zalakowanych kopertach z napisem „Magazyn” do dnia 3 września 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państw., spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 września 1958 r. o godz. 10 w Dyrekcji Przedsięb. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. Materiał budowlany jak cegły dostarczy inwestor. K5010

Zamienie pokój z kuchnią na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość kierować: Gniezno, Pollak, 22 Lipca 21. 29519p

Pokój (16 m<sup>2</sup>) z kuchnią (9 m<sup>2</sup>) w śródmieściu zamienię na 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24162g.

Zamienie mieszkanie w 4 samicy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24231g.

Sprzedam wózek-autko koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Walki Młodych 1 m. 33, od godz. 8—16. 24232g

Sprzedam lisy niebieskie, skóry garbowane (okazja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24233g.

Pszczółki z ulami sprzedam. Poznań, ul. Kotwiczka 23. 24237g

Norki Pastel-Royal, Silver blue i standard sprzedam okazynie. Poznań, Głogowska 68 m. 3. Zgłoszenia: w niedzielę, wtorki i czwartki, od godz. 8—10. 24240g

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24081g.

Parcelę tanio w Luboniu sprzedam 1680 m<sup>2</sup>. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24093g.

Sprzedam 1/2 willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24081g.

Parcele tanio w Luboniu sprzedam 1680 m<sup>2</sup>. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 24093g.



Miasto Koło wraz z powiatem miało do niedawna małe szpitaliki na 140 łóżek. Stąd było nieraz wiele kłopotu, gdzie umieścić przybywających chorych. Ostatnio problem ten został ostatecznie na długie lata zlikwidowany. Oto w Kole stanął, obok starego super-nowoczesny gmach szpitala na 120 łóżek. Razem więc miasto i powiat ma już 260 miejsc, co w pełni zaspokaja potrzeby terenu.

Na zdjęciu nowy gmach szpitala. Stanowi on część główną całego zespołu (wraz z budynkami starszymi) i pomieszczenia oddziału internistycznego, ginekologicznego i położniczego, dziecięcego, chirurgicznego oraz wszystkich przychodni.

Przy okazji trzeba dodać, że jest to pierwszy szpital pobudowany po wojnie na terenie województwa. W trakcie budowy są dwa dalsze szpitale w Ostrowie Wlkp. (na 350 łóżek) i w Turku (na 300 łóżek).

## Od Noteci po Barycz

W Bojanowie radni miejscy krytykowali ostatnio gospodę spółdzielczą. Za niesmaczne posiłki, bałagan, nieporządku, złą obsługę.

W sklepie GS w Dubinie odczuwa się brak materiałów potrzebnych chłopcom do żniw i jak zwykle, napojów chłodzących. Brak tam nawet chleba za gotówkę.

W Pile — donosi korespondent — sezon owocowy nie ujawnia się w niższych cenach. Nawet ceny maksymalne, ustanowione przez WKC, są przekraczane.

Miasto to w ciągu 5 ostatnich miesięcy wypilo 867 tysięcy litrów mleka, 34 tysiące l śmietany, zjadło 30 ton twarogu i 33 tony masła. Podobno spadło za to spożycie wódki. Oby!

Dość dotrze tu zostały zaopatrzone sklepy w artykuły, związane z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Nawet fartuszki szkolne dla dziewcząt były w sprzedaży.

W pobliżu Splawia w powiecie wrzesińskim, 21 bm. z Warty wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny, który na brzegu pozostawił ubranie bez dokumentów.

W okolicy Pyzdr niedobrze przebiega odstawa zboża do punktów skupu. Do 21 bm. dostarczyli tam rolnicy 66 ton ziarna. Również źle z odstawą żywa.

Punkt skupu w Kórniku zebrał 80 ton ziarna w ramach obowiązkowych dostaw. Sami rolnicy z Enina dostarczyli 31 ton. Dostawy byłyby o wiele większe, tylko brak agregatów omlotowych. POM w Sremie ma ich za mało. (stn)

Strzałkowo wzbogaciło się o jeden kiosk ze słodyczkami, ustawiony przez GS. (zb)

Prezydium PRN w Rawiczu przyznało 167 tys. zł na elektryfikację wsi: Kąty, Zielonawieś, Łakta, Wydawy, Stworno, Zawady, Chojno, Golejewo, Woszczkowo i Ostoje.

Powiatowe dożynki odbędą się w Rawiczu, 31 bm. Czysty zysk z tej imprezy przeznacza się na powodział.

W tym samym powiecie przeprowadzono lustrację miejsc kąpielowych i stwierdzono, że Orla koło Jutrosina nie ma żadnej tablicy informacyjnej, gdzie można się kąpać, a gdzie jest miejsce zakazane. (wt)

Sierpień  
26  
wtorek

Imieniny  
Konstancji,  
Marli

## Teatry

W POZNANIU — JUTRO:  
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — g. 19.30 „Wesele Figara”;

W TERENIE — DZIS  
KALISZ: „Majster i czeladnik”; MARGONIN — „Bezimienna gwiazda”;

## Kina

KALISZ — Stylowe: „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.), „Wolność — „Ucieczka z Sajgonu” (franc., 18 l.); GNIĘZNO — Polonia: „Kapitan z Konioli” (NRD, 14 l.), Lech — „Księżniczka Sen” (jap., 12 l.); OSTROW — Roma: „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.), Słońce — „Dobry wojak



## Na dożynkach w Bolewicach

W Bolewicach drogę tarasuje zabawny pochód. Środkiem szosy ciągnie kawałkado pojazdów. Istna maskarada — życie wsi na wesoło. Tuż za gospodarzem dożynek Józefem Ratajem wiejska kapela, która rżnie marsza.

Pochód pół roku otwiera wiosna. Wszelkie narzędzia gospodarskie: siewnik nawozowy, brony, wozy z ziarnem toczą się po bruku. Gospodarze odziani w robocze bluzy i wysokie buty. Łby koni strojone w kity wstążek. Nadjeżdża ogródek wiejski. Wśród kwiatów barwne spódnice kobiet. Potem poletko ziemniaczane. Napis. „Walczy z stonką!” Dwaj pocieszenie ucharakteryzowani na poszukiwaczy stonki malcy z zapalonymi w rękach broszurami. Tymczasem koza obżera pęd.

Teraz lato. Salwy śmiechu wywołuje myśliwy polujący w krzakach na dziką, który najspokojniej w świecie zajada się owsem. Oto obrazek dorocznych rozgrywek mieszkańców Bolewicz z dzikami. Przedpotopowa młocarnia przypomina o omotach. Tumany plew roznosi wiatr. Jest nawet wiatrak. Jesień objawia się w bogactwie urodzajów owoców. Sad na kółkach, a potem znów przeróżne narzędzia gospodarskie. Na karuzeli, dowcipnie zmontowanej z koła od wozu, kręca się w szalonym tempie kominiarz z piekarnem. Nadciąga zima. Na wozie izba wiejska: kołowrotek, maszyna do szycia. W prowizorycznej świetlicy młodzież rżnie w karty. W zaimprovizowanej stodole chłopci młócą cepami zboże. Nie obywa się bez tradycyjnego taboru Cyganów. Wzbudzają wesołość swym wyglądem. Za wozem gromada Cyganek z dziećmi. Dalej wóz z paczką gospodarzy, wracających z targu.

Widowisko jest tak udane, że nie mamy serca odjeżdżać, choć spieszymy na festyn do Zbąszynia. Stojący obok nas miejscowy malarz Stanisław Kuc opowiada, że w Bolewiczach koło już taka tradycja. Z okolicy ściągają ludzie, żeby podziwiać pochód. Nie bez dumy podkreśla, że przed wojną Bolewice miały tylko o 370 mieszkańców mniej od Nowego Tomyśla. Wiś to duża, poparcelacyjna.

Ze spotkaniem po drodze prezesem koła ZSL Stefanem Rutą i Józefem Plechotą idziemy obejrzeć wybudowaną społecznym czynem gromadzką świetlicę. Piękny budynek stanął w ciągu roku. Mieszkańcy Bolewicz i Bolewiczka, niezbyt bogatych, typowo średniackich wiosek, opodatkowali się na rzecz budowy świetlicy.

— Przedtem zebrania odbywały się w parku pod gołym niebem — mówi członek komitetu budowy Stanisław Molenda — mieliśmy dużo planów, ale nie było sali.

Opowiada o trudnościach: o braku materiału, funduszy, które trzeba było ściągać skąd się dało. Trochę pomogła dotacja ze SFOS-u w wysokości 60 tys. zł. Świetlica kosztowała ponad 200 tys. zł. Wiś pomagała w zwózce budulca, pracach murarskich itp. Budynek jest obszerny, salę przystosowano do projekcji filmów. Jest kabina, zapasowe wyjścia, scena z kulisami. W trzech pokojach mogą odbywać się zajęcia zespołów.

Kierownik szkoły Paprzycki opracowuje program zajęć kulturalnych. W świetlicy oprócz wyświetlanych filmów odbywać się będą wesela wiejskie, wszelkie uroczystości gromadki. Otrzymuje zaproszenie na zebranie międzypartijne z udziałem władz powiatowych w połowie września, na którym omówiony zostanie całokształt spraw związanych z życiem mieszkańców Bolewicz, z ich projektami na przyszłość.

Świetlicę wybudowano z inicjatywy koła ZSL, nie bez wydatnej pomocy członków partii i innych organizacji, jak koła gospodyń, straży pożarnej.

Bolewiczanie nie myślą na tym poprzestać. Mówią mi o swoich projektach: dobudowania jeszcze jednego skrzydła, w którym pomieściłoby się przedszkole i biblioteka. Mają ambicję, aby ich wieś była naprawdę nowoczesna. W ośrodku zdrowia chcieliby widzieć oprócz lekarza także stałego dentystę. Pomieszczenie jest, nawet na mieszkanie, ale trzeba je jeszcze wyremontować. Są niesłychanie uparci — np. tak długo pisali listy do różnych władz, aż Bolewice uzyskały dogodną komunikację autobusową.

Prezesowi koła ZSL marzy się założenie zakładu przetwórczego, który by na miejscu dawał zatrudnienie ludziom. Wszyscy mają tu otwarte oczy. Nie mogą patrzeć np. na ślamazarność poczynań nowotomyskiego PZGS, który nie może od grudnia znaleźć ekspedienta do miejscowego baru. Nie ma nawet gdzie wypić głupiego piwa, choć ogromny sztydł pyszni się na całej ulicy nad zamkniętym na głucho lokalem. Nie mogą również zrozumieć (nie tylko oni) trzymiesięcznej inwentury w nowotomyskim sklepie artykułów żelaznych, akurat w

gorącym okresie żniw. Miejscowy kowal musi jeździć po byle śrubkę lub lemięsz do powiatu szamotulskiego.

Mimo niebogactw gleb bolewiczanie wciąż myślą o intensyfikacji produkcji rolnej. Próbuje sadzić wiklinę na bar dziej podmokłych glebach, uprawiać chmiel.

Pięknie przebiega uroczystość dożynekowa, jest z czego się cieszyć po całorocznej solidnej pracy. Humor wszystkim dopisuje w czasie wieczornej zabawy. (emp)

## Sport

### Zwycięstwo, remis i porażka II ligowców Wielkopolski

Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwany mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem i szczytną Pogonią — wygrali gospodarze z nad Odrą — 2:1. Warta stosunkowo łatwo pokonała Zawiszę — 3:0, a Calisia u siebie oddała punkt Piastowi, remisując — 3:3.

Pozostały jeszcze cztery mecze do ukończenia rozgrywek. Czy Lech ma jeszcze widoki na ewtl. awans?

Mecze pozostałe w tej grupie przyniosły wyniki: Pomorzanie — Arconia — 1:0, Śląsk — Polonia — 4:0, Górnik — Marymont — 3:1. Oba ostatnie zespoły będą musiały się pożegnać z II ligą.

Wyniki pozostałych spotkań:

#### GRUPA I

AKS — Piast (Gliwice) 2:1  
Stal (Rzeszów) — Naprzód 3:1  
Szombierki — Górnik (Radlin) 1:0  
Unia — Concordia 7:2  
Wawel — Legia 4:4  
Stal (Mielec) — Garbarnia 3:0

#### I LIGA

Stal — Budowlani 0:1  
Gwardia — Cracovia 3:1  
ŁKS — Ruch 2:3  
Polonia (Byd.) — Polonia (Byt.) 1:1  
Górnik (Z.) — Legia 4:0  
Wisła — Lechia 2:1

Tak strzelano w III lidze:

Lech — Prośna 2:0  
Polonia (P.) — Polonia (Ch.) 7:0  
Lubomski KS — Polonia (Pila) 1:1  
Obra — Budowlani 2:1  
Dyskobolia — Olimpia 3:3  
Polonia (L.) — Kolejorz (Kęp.) 3:1  
Leszczyński Polonii brak tylko dwóch punktów, by zrównać się z przodownikiem w tabeli — Olimpią.

## Krótko

GRUNWALD POKONAŁ w meczu o mistrz. I ligi w hokeju na trawie AZS (Poznań) — 6:1, umacniając swoją pozycję przodownika tabeli. Doskonałą formę wykazuje Stella. Rozgromiła ona Piast z Gliwic — 11:0.

## „Totek”

Na konkurs „Toto-Lotek” na 24 bm. wpłynęło 4.292.317 rozwiązań. Na nagrody pięciu stopni przypada po 4.292.317, — zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: nr 17 — łuczniczo, nr 21 — piłka wodna, nr 27 — rugby, nr 35 — skok o tyczce, nr 41 — szybownictwo, nr 49 — żużel oraz dodatkowa, nr 29.

Na zakłady totalizatora piłkarskiego na dzień 24 VIII br. wpłynęło 580.419 rozwiązań, a na zakłady „Szczęśliwa 7” — 25.252 rozwiązania.

## Targi Jesienne dla kobiet a dla mężczyzn?

Jak już donosiliśmy, pawilon 14 Targów Jesiennych ma obejmować wystawę problemowo-wzorcową pod hasłem:

### V Wojewódzkie Zawody Pożarnicze we Wrześni

W niedzielę, 31 sierpnia br. odbędą się we Wrześni V Wojewódzkie Zawody Pożarnicze, organizowane przez Woj. Komendę Straży Pożarnej oraz Woj. Zarząd Zw. Ochotniczych Straży Pożarnej w Poznaniu. Udział w zawodach weźmie 45 jednostek ochotniczych i zawodowych straży pożarnej.

Program zawodów przewiduje: godz. 8 — zbiórka, 8.30 — defilada, 9.15 — otwarcie zawodów, 9.30 — rozpoczęcie ćwiczeń. W trakcie zawodów „około godz. 13 nastąpi losowanie „Koziołków”. O godzinie 16.30 — zakończenie ćwiczeń, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Zawody odbędą się na Stadionie Sportowym przy ul. Kościuszki. (M)

### 4 pożary w jedną noc

Podczas burzy w nocy z 22 na 23 bm. spaliły się od pioruna: — sterta żyta — wartości 20 tys. zł, należąca do Józefa Kallisa w Kórnie, stodoła ze zbożem — własność Franc. Wypycha w Czorniu — wartości 26 tys. zł, sterta żyta — wartości Stanisława Ochowlaka w Pierzchni — wartości 20 tys. zł oraz duża stodoła z pełnymi żniwami — własność Marii Rozmiarek w Mieczewie — wartości nie ustalono. (stn)

## Sukces radzieckich wioślarek na Malcie

Trzydniowe regaty wioślarskie o VI Mistrzostwo Europy w konkurencji kobiet nie przyniosły naszym barwom żadnego sukcesu. A przecież w skrzytoli ducha liczyliśmy co najmniej na 1—2 brązowych medali. Niestety tym razem nie udało się.

W biegu czwórek podwójnych zabrakło naszym zawodniczkom na finiszu siły do kilku „wkładek”. Dokładnie uległy one załodze węgierskiej o 1/10 sek. Podobnie prawie miała się sprawa w biegu czwórek, gdzie zabrakło nam 4/10 sek. by wyprzedzić Czechosłowację, lub w biegu jedynek, gdzie do 4 miejsca potrzeba było kilka silniejszych uderzeń wiosłami.

Wśród zawodniczek 12 państw ubiegających się na Malcie o mistrzowskie tytuły klasę dla siebie stanowiły wioślarki: ZSRR, Węgry, Niemcy, Rumuni i Austrii. Ewy Sika, której nie udało się atak na I miejsce w biegu jedynek.

Bliski prawdy był jeden z kibiców, który powiedział „że właściwie starczyłyby 3 flagi dla uczczenia zwycięzców”. Pomylił się bodaj tylko o jedną flagę. „Na trójkę” widzieliśmy niemal wyłącznie barwy ZSRR, Węgry, Niemcy i Rumuni a raz tylko wplotła się do nich flaga Austrii.

Z pięciu finałowych biegów 4 razy wyszły zwycięsko reprezen-

„Pokazać-nauczyć”. Możemy już zdradzić naszym Czytelnikom, a szczególnie Czytelniczkom, że przedmiotem wystawy będzie nasz dom. Organizatorzy wystawy — a jest ich kilku: począwszy od redakcji „Kobiety i Życia”, a skończywszy na Lidze Kobiół — uwzględnią w niej problem żywienia, oraz urządzenie wnętrz ze szczególnym podkreśleniem nowoczesnego sprzętu gospodarskiego. Ciekawym elementem wystawy będzie „kuchnia przyszłości” zaopatrzona w najnowsze zdobycze techniczne z tej dziedziny. Nie zapomniano na naturalnie i o kosmetyce na codzień. Wystawa będzie miała charakter dydaktyczny i prezentować będzie szereg wykresów i tabel opracowanych przez specjalistów z danej dziedziny.

Na marginesie przygotowaliśmy do wystawy warto zaznaczyć, że kobiety szwajcarskie, urządzając w Zurychu wystawę obrazującą ich życie i pracę — uwzględniły w niej teren nazwany „rajem mężczyźni”. Może by i organizatorzy naszej wystawy przewidzieli we wzorowym schemacie naszych domostw taki autonomiczny kącik dla mężów, bo przecie na oddzielne gabinety naszą ograniczoną powierzchnię mieszkaniową nie stać. A panowie skarżą się na „babską” hegemonię w domu i brak własnego kąta do pracy. (az)

tantki ZSRR a raz Węgry. Radzieckie zawodniczki wygrały: w czwórkach ze sternikami (5.29,3 przed Rumunią i Węgrami), w jedynkach pierwsza była Papp (Węgry 3.50,9) przed Siką i Urszulą Vogt — Niemcy. Zwycięzynie pozostałych biegów — osady ZSRR uzyskali w czwórkach podwójnych 3.25,3 przed Niemcami; w dwójkach podwójnych 3.36,0 przed Rumunią i CSR, i w klasycznym wyścigu ósemek 3.10,3 przed Niemcami, Rumunią i Polską.

Jesteśmy jednak przekonani, że rozczarowania ostatnich dni wynagrodzą nam najbliższe starty męskich załóg — najlepszymi wynikami podczas regat od 29—31 bm. (tp)

## Hokeiści Polski zrewanżowali się

W Meerane rozegrany został rewanżowy mecz w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacją Polski a NRD. Wygrali reprezentanci Polski — 2:0, zdobywając bramki przez Micała i Adamskiego. Polacy, którzy byli zespołem we wszystkich liniach lepszym, zrewanżowali się za ostatnią porażkę, poniesioną w Gliwicach — 1:2. (x)



Wielu zapalonych entuzjastów „królowej sportów” przybyło na Malte z „Szarotkami”, by nie tracić „kontaktu” ze Sztokholmem, oglądając równocześnie walki wioślarek na Jeziorze Maltańskim. Byli więc, jak to się popularnie mówi, „jednocześnie na dwóch weselach”. W pewnej chwili słyszeliśmy równocześnie moment odgrywania dwóch hymnów na cześć zwyciężczyń sportów radzieckich, w których triumfowały kobiety. Na MALCIE — dwójki podwójne, w SZTOKHOLMIE — Jermolajewa na 800 m. (p)

Fot. K. Przychodźki